



Die Fernseh- kanzel

Program telewizyjny- TV z 09.08.2015 (Nr 1059)

„Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”

Pastor Christian Wegert

Kazanie: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. Ziemia(była na początku) bezładna i pusta: ciemności zalegały bezmiar przestrzeni i tylko Duch Boży unosił się nad wodami”
(1 Mojżeszowa 1, 1-2)

Pierwsza Księga Rodzaju prowadzi nas do początku i wyjaśnia, że Bóg istniał już przed stworzeniem. Jest to dla nas ważne, ponieważ jeśli Bóg jest stwórcą, to daje nam również cel życia. Żaden twórca nie działa bezcelowo.

Jego praistnienie oznacza, że jest niezależny i że nic Go nie przeciąża. Zdajemy się na Niego! W Jego preegzystencji rozpoznajemy Istotę Bożą.

Boża natura jest miłością

W Dziele Stworzenia uczestniczyły wszystkie trzy Osoby Boskie. W pierwszym wersecie czytamy: „Na początku stworzył Bóg...”

I w wersecie 2 mówi: „...I Duch Boży unosił się nad wodami”. Od wersetu 3 Bóg zaczyna mówić: „Powiedział tedy Bóg: Niech się stanie światło!”. Mowa Boża powtarza się, stworzenie dokonało się dzięki Jego Słowu. Kto jest tym Słowem?

Święty Jan rozwinął tę ideę w swoim wprowadzeniu do Ewangelii. „ Na początku było słowo, a słowo było u Boga i Bogiem było słowo. Było ono u Boga na początku. Wszystko stało się przez Nie, bez Niego nie stało się nic z tego, co się stało” (Ew. Jana 1, 1-3).

Później pisze: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (Ew. Jana 14). Oznacza to, że Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego, jest tym Słowem.

Mamy więc Boga, Słowo Boże i Ducha Bożego, którzy dokonali dzieła stworzenia. Bóg, który był tam przed zaistnieniem świata i Bóg, który go stworzył, jest Trójjedynym Bogiem. I w tym Absolucie Boga istnieją trzy osoby: Ojciec, Syn (Słowo Boże) i Duch Święty.

Jaki jest stosunek między tymi Trzema Osobami? Jezus daje nam wgląd w Ewangelii Jana. On uchylił kurtynę tajemnicy, kiedy powiedział: „ Teraz zaś Ty Ojcze, zechciej mnie otoczyć u siebie tą chwałą, którą miałem u ciebie, nim jeszcze świat począł istnieć” (Ew. Jana 17, 5).

Jezus miał chwałę u Ojca, co oznacza, że był kochany, czczony i był wywyższony. Wzajemna miłość i szacunek była podstawą stosunków, między Trzema Osobami Boga. Jezus rozwinął tę myśl: „*Zanim to wszystko się zaczęło, zanim powstał świat i wszechświat, miłość już tam była*”.

Bóg był miłością. Teraz wiemy, czym tak naprawdę jest miłość. Bóg nie tylko miłował, On był miłością. Trójca Święta wzajemnie się miłowała, czciła i wysławiała. To nie była żadna bezosobowa siła lub eksplozja, która doprowadziła do tego, że została utworzona ziemia i również żadna przypadkowa ewolucja. Nie, To był Bóg, który osobiście, z doskonałej miłości stworzył Wszechświat. Miłość była pierwsza. I z miłości przysłała siła do stworzenia Wszechświata.

Większość religii wierzy w istnienie Boga, ale przeważnie twierdzą, że składa się on z jednej osoby. Ale żeby zaistniała miłość, potrzeba więcej niż jednej osoby. Taki Bóg, który jest jednoosobowy, nie może mieć żadnej miłości, chyba że stworzyłby wszechświat z ludźmi, z którymi mógłby się związać w miłości. Taki Bóg najpierw stworzyłby wszechświat, ale dopiero potem kochał. Najpierw moc, a potem miłość. Miłość przysłałaby później. Korzeniem wszechświata byłaby siła. Charakterem Boga byłaby najpierw moc, a miłość byłaby drugorzędna. Jednak Bóg objawia się nam inaczej. On był miłością, więc to miłość pojawiła się jako pierwsza i to z jej siły powstała moc.

I jeszcze jedno:

Trzy osoby Boskie nie miłowały wyłącznie siebie, ale już przed założeniem Świata kochały i wybrały dzieci Boże. W Liście do Efezjan 1:3-6 czytamy: „*Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios; w nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abysmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej, ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym*”.

To oznacza że ty, jako człowiek zostałeś ukochany przez Boga, jeszcze przed Działem Stworzenia. Wszechświat został stworzony siłą miłości i ona już wtedy dotyczyła się także ciebie!

Stworzenie i Krzyż

Początkowe stworzenie jest bez formy. Jest puste, niezamieszkałe. Werset 2 opisuje stan pierwotny: „*Ziemia była na początku bezładna i pusta: ciemności zalegały bezmiar przestrzeni i tylko Duch Boży unosił się nad wodami*”.

Trzy rzeczy mieszczą się w pierwszej fazie stworzenia. Ziemia była bezładna, pusta, i ciemna. To była „*tohu wabohu*” jak mówi się w oryginalnym tekście hebrajskim. Opuszczona, pusta, ciemna. Była nieproduktywnym, niezamieszkałym, nieprzychylnym miejscem, ale wystarczyło jedno Słowo Boże, a zniknęły ciemność i bezład.

Dzięki Jego Słowu powstał porządek i światło:

Ciemność zalegała nad głębokim nieładem. Tam, gdzie powstał porządek i światło. „*Znikło również wszelkie ptactwo niebieskie. Popatrzyłem przed siebie i widzę : oto piękne ogrody stały się pustynią, a wszystkie osiedla ludzkie są doszczętnie zburzone! Zniszczono przez Pana samego, przez Jego gniew, który trawi wszystko*” (Jeremiasz 4,22-26). Jaki był sąd Boży przeciwko występny? Powrót do początku. Co za tym idzie, jeśli człowiek odmówi poddaniu się Słowu Bożemu? On kończy w ciemności.

Z faraonem nie było inaczej. Mojżesz przyszedł do niego, kiedy został powołany do wyprowadzenia ludu Izraela z niewoli: „*Wypuść mój lud*” powiedział. Ale faraon odmówił. Więc Bóg dopuścił, by przyszły plagi. Przemienił wody Nilu w krew. Pozwolił, żeby żaby, komary i muchy zdewastowały egipską ziemię, żeby zwierzyna hodowlana pozdychała. Mimo tego, faraon nadal pozostał uparty. Grzech doprowadził do chaosu.

Biblia wielokrotnie podkreśla, że Boży Sąd nad ludźmi, którzy zaprzeczają Jego Słowom, przynosi ze sobą odwrócenie stworzenia świata. Sąd Boży oznacza, że ten porządek i światło, jasny stan który Bóg zaprowadził, rozwinął się na końcu w nieporządek i ciemności. Jeremiasz opisuje to w ten sposób:

„Ach, jakże niemądry jest mój lud, który nie chce Mnie uznać. Są nierozumni jak małe dzieci i nie stają im roztropności żadnej.

Wiedzą tylko, jak zło się czyni, niczego zaś dobrego nie potrafią dokonać. Spojrzałem na ziemię i zobaczyłem tylko bezład i pustkę, a gdy ku niebu wzrok podniosłem, nie dostrzegłem światła. Spojrzałem na góry i widzę, że drżą całe i że chwieją się już wszystkie szczyty. Rozglądałem się dookoła, ale nie widziałem nikogo. W kraju nie było już zwykłego porządku. I jaka była przedostatnia plaga? Ciemność”.

Grzech określa siły chaosu i ciemności - ponieważ rozprasza stworzenie Bożego wszechświata.

Plagi były rozwiązaniem na ukaranie ludzkości. Patrząc na rozwój Stworzenia z Mojżesza 1, 1-2, to że Bóg pozwolił, by ciemność zaległa nad Egiptem, wyglądało tak, jakby wszechświat z powrotem wrócił do stanu pierwotnego, stanu ciemności. W ten sposób obrazuje nam, jak dewastacyjna jest siła grzechu, on niszczy dzieło wszechświata. Bóg nie musi nas karać piorunem z nieba. Żeby doprowadzić ludzi do zrujnowania, wystarczy tylko nas samych sobie pozostawić, i to przez nasze grzechy sami wydamy na siebie wyrok. To ty niszczysz swoje własne życie i przeciwko sobie, stawiasz siły chaosu i ciemności. Jeśli Bóg mówi: „*Nie będziesz miał, oprócz Mnie, żadnych bogów*” (2 Mojżeszowa 20,3). Wystarczy, że nie idziesz za tym apelem, i sam zsyłasz na siebie karę. Przez własne grzechy pozwalasz, by nad twoim życiem zapanował nieporządek i ciemność, jeżeli nie zwrócisz się w porę ku Bożemu Słowu.

Jak możemy przeciwko temu zadziałać? W jaki sposób to naprawić? Jak możemy zawrócić ze złej drogi? „*A o godzinie szóstej ciemność ogarnęły całą ziemię i trwały aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał wielkim głosem: Eloi, Eloi, lamma sabachtani!*” To znaczy: *Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?*” (Ew. Marka 15, 33-34).

Co się tutaj wydarzyło? Siły nieporządku, chaosu, ciemności spadły na barki Jezusa. On stał się odpowiedzialny za tą nieuporządkowaną, chaotyczną ciemność jaką jest grzech ludzki. On był Stwórcą, wszystko co zaistniało na tej ziemi, nie pojawiło się przypadkiem. „*Gdyż w Nim zostało stworzone wszystko: i to, co w niebie, i to, co na ziemi: i to, co widzialne, i to co niewidzialne: i Trony i Panowania, i zwierzchności i władze: Bóg stworzył wszystko przez Niego i dla Niego*” (Kolosan 1, 16).

Przez Słowo dokonał się akt stworzenia, a sam Stwórca przyszedł, by ponieść konsekwencje ludzkiego zniszczenia.

My przyczyniliśmy się, do dewastacji Jego dzieła, byliśmy w ciemności, osiedliliśmy się na jałowej ziemi. Ale przyszedł Chrystus, aby dać kres temu rozkładowi, który był skutkiem odstąpienia od Dzieła Stworzenia. I Bóg powiedział: „*Niech się stanie światło!*”- tu i tam. Na Krzyżu wziął On ciemność na siebie. Czy jesteś gotowy powierzyć Mu także swoje życie? Amen!